



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Piłsudzki w Warszawie

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

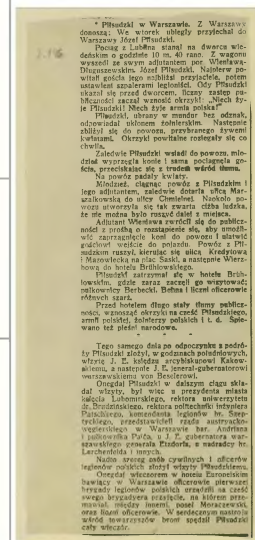
TR 003.146

Data wydania oryginału

1918

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



3.146.
* Piłsudski w Warszawie. Z Warszawy donoszą: We wtorek ubiegły przyjechał do Warszawy Józef Piłsudski.

Pociąg z Lublina stanął na dworcu wiedeńskim o godzinie 10 m. 40 rano. Z wagonu wyszedł ze swym adjutantem por. Wieniawą-Długoszewskim, Józef Piłsudski. Najpierw powitali gościa jego najbliżsi przyjaciele, potem ustawieni szpalerami legionieści. Gdy Piłsudski ukazał się przed dworcem, liczny zastęp publiczności zaczął wznosić okrzyki: „Niech żyje Piłsudski! Niech żyje armia polska!”

Piłsudski, ubrany w mundur bez odznak, odpowiadał ukłonem żołnierskim. Następnie zbliżył się do powozu, przybranego żywymi kwiatami. Okrzyki powitalne rozlegały się co chwila.

Zaledwie Piłsudski wsiadł do powozu, młodzież wyprzęgła konie i sama poclagneła gościa, przeciskając się z trudem wśród tłumu.

Na powóz padały kwiaty.

Młodzież, ciągnąc powóz z Piłsudzkim i jego adjutantem, zaledwie dotarła ulicą Marszałkowską do ulicy Chmielnej. Naokoło powozu utworzyła się tak zwarta ciżba ludzka, że nie można było ruszyć dalej z miejsca.

Adjutant Wieniawa zwrócił się do publiczności z prośbą o rozstąpienie się, aby umożliwić zaprzężenie koni do powozu i ułatwić gościowi wejście do pojazdu. Powóz z Piłsudzkim ruszył, kierując się ulicą Kredytową i Mazowiecką na plac Saski, a następnie Wierzbową do hotelu Brühlowskiego.

Piłsudski zatrzymał się w hotelu Brühlowskim, gdzie zaraz zaczął go wizytować; pułkownicy Berbecki, Belina i liczni oficerowie różnych szarż.

Przed hotelem długo stały tłumy publiczności, wnosząc okrzyki na cześć Piłsudzkiego, armii polskiej, żołnierzy polskich i t. d. Śpiewano też pieśni narodowe.

Tego samego dnia po odpoczynku z podróży Piłsudski złożył, w godzinach południowych, wizytę J. E. księdzu arcybiskupowi Kakowskiemu, a następnie J. E. generał-gubernatorowi warszawskiemu von Beselerowi.

Onegdaj Piłsudski w dalszym ciągu składał wizyty, był więc u prezydenta miasta księcia Lubomirskiego, rektora uniwersytetu dr. Brudzińskiego, rektora politechniki inżyniera Patschkego, komendanta legionów hr. Szepetyckiego, przedstawicieli rządu austriacko-węgierskiego w Warszawie bar. Andriana i pułkownika Pałca, u J. E. gubernatora warszawskiego generała Etzdorfa, u nadradcy hr. Lerchenfelda i innych.

Nadto szereg osób cywilnych i oficerów legionów polskich złożył wizyty Piłsudzkiemu.

Onegdaj wieczorem w hotelu Europejskim bawiący w Warszawie oficerowie pierwszej brygady legionów polskich urządzili na cześć swego brygadiera przyjęcie, na którym przemawiał, między innymi, poseł Moraczewski, oraz liczni oficerowie. W serdecznym nastroju wśród towarzyszyw broni spędził Piłsudski cały wieczór.

nowicie odzież, ciepłą bielizną i obuwiem.

Zwracamy się przeto z serdeczną prośbą do wszystkich dobroczyńców — dobro ubogiej młodzieży szkolnej dbać o nasze datkami i ofiarami do spełnienia zadania — pomóż zechcieł.

Składki na ten cel i ofiarę łaskawie przysłać pod adresem skarbnika naszego p. Bol. Ziętkiewicza, Poznań — Bazar (Posen O. 1, Neuestr. 7—8) lub do redakcyi pism naszych, lub też na nasze konto pocztowe czekowe nr. 6698 pod pełnym adresem Towarzystwa.

Składki u pp. kupców poznańskich w miejscu sprzedaży rabatowej zbierać będzie członek wydziału naszego.

Zarząd „Stell”

Towarzystwa kolonii wakacyjnych i stacyi sanitarnych

Tow. zap. w Poznaniu.

Z urzędu stanu cywilnego w Poznaniu.

Data 14 grudnia.

Zmarli:

Wdowa Władysława Piotrowska z domu Eckert 52 lata. Żołnierz ogrodnik Karol Friebeł 21 lat. Robotnik Kazimierz Błażejczak 68 lat. Kupiec Maks Kempa 66 lat. Kazimierz Banaszkiewicz 10 miesięcy. Wilhelm Levy 6 dni.

* **Zabawki mechaniczne.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie znanej zaszczytnie firmy K. Greger (właściciel p. *Kazimierz Greger*) w Poznaniu przy ulicy Berlińskiej nr. 20. Jest to największy specjalny skład artykułów optycznych i fotograficznych. Pomysłowy właściciel zaopatrzył swój magazyn w ogromny wybór najrozmaitszego rodzaju maszynek parowych i modeli, kolejek z zapędem motorowym lub sprężynowym, dalej w osobne części lub przybory do tychże, w kinematografy i latarnie magiczne, samochody, okręty, armaty itd. itd. Jako nowość a bardzo dobrą i pouczającą zabawkę zaleca się pudełko — „Struktator” i „Stabil” — z których można zestawić do 180 modeli motorowych. Są to nader praktyczne podarki gwiazdkowe. Warto zwiedzić magazyn pana Kazimierza Gregera celem przekonania się o wielkim wyborze zabawek mechanicznych — stosownych na podarki gwiazdkowe.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Urzędowe sprawozdanie.

na podstawie notowań komisji targowej dla miasta
Poznań, 15 grudnia

Notowania centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu
i sprzedaży. Loko Poznań.

Urzędowo ustanowione maksymalne ceny na zboże
w Poznaniu są:

Pszennica dobra 255,— mk
(Premia za młóckę 12 mk. za 1000 kg.)